

PRZEMYSŁAW KRÓL
Opole, UO

DYSKUSJA J. RATZINGERA – BENEDYKTA XVI Z ESCHATOLOGICZNĄ INTERPRETACJĄ KRÓLESTWA BOŻEGO W ASPEKCIE EGZEGETYCZNYM

1. Królestwo Boże interpretowane ściśle eschatologicznie – 2. Królestwo Boże jako rzeczywistość już obecna

Wśród teologów panuje zgodna opinia co do tego, że królestwo Boże stanowi centrum działalności Jezusa. Jest ono rzeczywistością wieloaspektową. W egzegezie istniał kierunek, który próbował odczytać orędzie Jezusa jako ściśle eschatologiczne: głosił On bliski koniec świata i radykalną jego przemianę, której dokona Bóg. J. Ratzinger – Benedykt XVI podejmuje krytyczną refleksję nad takim sposobem ujmowania królestwa niebieskiego. Artykuł ma na celu jej zaprezentowanie w aspekcie egzegetycznym. Koncentruje się on na pytaniu: Czy rzeczywiście tak wyglądało głoszone wtedy przez Jezusa orędzie?

1. Królestwo Boże interpretowane ściśle eschatologicznie

Czytając Ewangelię według św. Mateusza, napotyka się w niej termin „królestwo niebieskie”. U czytelnika, który przyzwyczajony jest do sformułowania „królestwo Boże”, może pojawić się w tym miejscu pytanie: Czy Jezus głosi koniec świata i nastanie nieba na ziemi? W naukowej refleksji nad biblijnymi tekstami, w czasie przełomu XIX i XX w., udzielano na to pytanie twierdzącej odpowiedzi.

J. Ratzinger stawia pytanie o początki tezy głoszącej, że Jezus głosił koniec świata i nastanie królestwa Bożego. Wskazuje na badania egzegetyczne dokonane przez J. WEISSA i A. SCHWEITZERA.

Wsparte współczesną myślą naukową, dochodzi tu do głosu przekonanie, wyrażane uprzednio przez nielicznych skrajnych przedstawicieli oświecenia, a nie traktowane poważnie przez ogół, jakoby całe orędzie Jezusa miało charakter eschatologiczny i swą

wewnętrzna siłą brało stąd, że Jezus z całą mocą głosił bliski koniec świata i nadejście Królestwa Bożego¹

Jakkolwiek eschatologiczny sposób interpretowania królestwa pojawiał się już wcześniej w historii teologii, to jednak prace Weissa oraz Schweitzera, które powstały w okresie rozwoju nauk biblijnych, są uznawane przez Ratzingera za przełomowe. Wydaje się zasadnym, aby w tym miejscu dokonać zarysu poglądów obu tych autorów. Choć są oni zgodni co do twierdzenia o ściśle eschatologicznym charakterze orędzia Jezusa, to jednak różnią się między sobą argumentacją.

Należy zatem zapytać: Jak Weiss uzasadniał swoją interpretację?

Weiss zwrócił uwagę na prośbę zawartą w Modlitwie Pańskiej, „przyjdź królestwo Twoje” (Mt 6,10; Łk 11,2), i na takie podsumowania nauczania Jezusa i Jego uczniów jak w Mk 1,14-15; Mt 4,17; 10,7; Łk 10,8-12. Fragmenty te wskazują, że chodzi o przyszłe, jeśli już nie nadchodzące, królestwo. Fakt, że Jezus przy kilku okazjach mówił o królestwie Bożym tak, jakby już nastąpiło, wyraża jedynie entuzjazm lub profetyczną nadzieję².

Z licznych tekstów Nowego Testamentu, które dotyczą panowania Boga, Weiss bierze pod uwagę tylko kilka. W ich świetle stwierdza, że teraźniejsza obecność królestwa leży jedynie w sferze pragnień Jezusa. Faktycznie zaś królestwo jest sprawą przyszłości. Niemniej jednak Weiss zdaje się dostrzegać, iż Jezusowi nie chodziło wyłącznie o koniec świata.

Schweitzer poszedł nieco dalej w swoich badaniach niż Weiss. Królestwo Boże w jego ujęciu utożsamia się z ideą bliskiego końca świata.

Zacząto teraz mówić, że orędzie Jezusa było z gruntu eschatologiczne, głoszenie bliskości królestwa Bożego było zapowiadaniem przez Niego bliskiego końca świata, nadejście nowego świata Bożego — czyli właśnie panowania Boga³

Schweitzer twierdzi, że bliskie nadejście nowego świata — królestwa — było głównym motywem działalności Jezusa.

W przeciwieństwie do interpretacji Weissa, Schweitzer określał własne stanowisko mianem *k o n s e k w e n t n e j* („spójnej”) eschatologii. Zdaniem Schweitzera, Weiss dostrzegł eschatologiczny wymiar nauczania Jezusa, lecz nie zauważył, że Jezus w swoim postępowaniu kierował się przekonaniem eschatologicznymi⁴

Tak radykalna teza domaga się uzasadnienia zarówno w świetle Starego, jak i Nowego Testamentu.

Schweitzer wskazuje na kontekst historyczny wystąpienia Jezusa, który

żył w okresie mesjańskiego oczekiwania późnego judaizmu. Wizje mesjasza w tym czasie kształtowane były przez prorocstwo Księgi Daniela, Księgi Henocha, psalmy

¹ J. RATZINGER, *Śmierć i życie wieczne*, tł. M. Węclowski, Warszawa 2000, s. 12.

² R.H. HIERS, *Królestwo Boże*, w: P.J. ACHTEMEIER, *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999, s. 548.

³ J. RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I: *Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tł. W. Szymona, Kraków 2007, s. 55; zob. *tamże*, s. 296.

⁴ HIERS, *Królestwo Boże*, s. 548.

Salomona, Apokalipsę Barucha. Jezus, podobnie jak Jego współcześni, utożsamiał Mesjasza z Synem Człowieczym z Księgi Daniela. Miał On przyjść na obłoku, a wraz z Nim królestwo Boże. Jego rychłe przyjście miało być związane z sądem nad światem i ludźmi — jedni mieliby dostąpić szczęścia królestwa, inni potępienia. Tych oczekiwań, które podzielał ze swym narodem, Jezus nie usiłował uduchowiać ani zmieniać. Wypełnił je tylko swym potężnym etycznym duchem⁵.

Oreddie Jezusa, silnie osadzone w tradycji żydowskiej, zasadniczo pozostaje w jej ramach. Nowości królestwa można dopatrywać się zatem tylko w aspekcie etycznym.

Schweitzer stara się szukać argumentów dla swojego stanowiska również w Nowym Testamencie. Wychodzi on od Ewangelii św. Mateusza i sceny, w której Jezus posyła swoich uczniów z misją nauczania.

Mistrz nakazuje im, aby udali się do wiosek judejskich i tam zwiastowali Ewangelię o Królestwie Bożym. Apostołowie nie mieli zbyt wiele czasu do dyspozycji, gdyż Jezus był przekonany, że zbliża się koniec świata. „(...) Gdy was prześladować będą w tym mieście — głosił — uciekajcie do innego. Zaprawdę powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy” (Mt 10,23)⁶.

Bezpośrednio po misji uczniów jednak nic się nie zmienia, królestwo nie nadeszło. „Według Schweitzera, Jezus oczekiwał, że królestwo Boże nadejdzie za Jego życia, a gdy tak się nie stało, przyjął na siebie ostateczne «prześladowanie», które miało je poprzedzić”⁷. Męka Jezusa była zatem środkiem do zainaugurowania królestwa Bożego. Taki stan rzeczy jest zgodny z apokaliptycznymi tradycjami Żydów.

Schweitzer sądził, że był to kluczowy moment w działalności Jezusa — Mistrz z Nazaretu miał w tym momencie uznać, że musi oddać za Królestwo swoje życie (Mt 16,21). W żydowskich pismach apokaliptycznych tego czasu cierpienie Sprawiedliwego było uznawane za konieczny krok na drodze do otwarcia Królestwa Bożego ludziom⁸.

Także tradycja prorocka może dostarczać argumentacji dla decyzji Jezusa o oddaniu życia dla królestwa. „Uczynił to w oparciu o prorocstwo z Księgi Izajasza o słudze Bożym cierpiącym za grzechy innych”⁹. Męka Jezusa stanowi w refleksji Schweitzera centralne miejsce. Stanowi dobitny wyraz tego, iż motywem działalności Jezusa był bliski koniec świata.

Papież nie poprzestaje na analizie tez i argumentów danych teologów. Ma on na uwadze okoliczności, w jakich dokonuje się interpretacji określonego fragmentu Biblii. Jego zdaniem ważna jest kwestia nastawienia egzegety do badanego tekstu. Wpływa ono bowiem na sposób jego odczytania. Różne uwarunkowania mogą de-

⁵ J. KULISZ, A. MOSTOWSKA-BALISZEWSKA, *Spór o Jezusa Chrystusa w ciągu wieków*, Warszawa 1998, s. 25–26.

⁶ H. SEWERYNIAK, *Tajemnica Jezusa*, Warszawa 2001, s. 33.

⁷ HIERS, *Królestwo Boże*.

⁸ SEWERYNIAK, *Tajemnica Jezusa*, s. 34.

⁹ KULISZ, MOSTOWSKA-BALISZEWSKA, *Spór o Jezusa Chrystusa*, s. 26.

terminować to nastawienie. Na teologa może oddziaływać swego rodzaju klimat danej epoki, w której przyszło mu prowadzić działalność naukową. Przełomowe jej wydarzenia, problemy, wyzwania, pytania, które stawia przed człowiekiem, mogą kształtować sposób interpretacji orędzia Jezusa. Dokument *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* syntetycznie stwierdza:

Interpretacja jakiegoś tekstu jest zawsze uzależniona od mentalności i zapotrzebowań jego czytelników, ci zaś pewnym aspektem tekstu, nawet podświadomie, poświęcają szczególnie dużo uwagi, przy innych zaś nie zatrzymują się wcale¹⁰

Szeroko rozumiane środowisko, w jakim dokonuje się badań, ma czynny wpływ na egzegetę.

Mając powyższe treści na uwadze, Ratzinger krytycznie odnosi się do eschatologicznego sposobu interpretowania królestwa Bożego.

W naszym wypadku jest rzeczą jasną, że wyczulenie na wyraźne i ukryte tony eschatologiczne w Nowym Testamencie wiąże się z rosnącym kryzysem cywilizacji europejskiej, świadomością zbliżającego się końca, przeczuciem wielkiego kataklizmu, które od przełomu XIX i XX stulecia coraz powszechniej ogarniało umysły¹¹.

To przeczucie było charakterystyczne dla okresu określanego mianem *fin de siècle*. „Chociaż świadomość kresu i upadku dawała się wyczuć jeszcze przed I wojną światową, to sama wojna okazała się tragicznym potwierdzeniem tego przeczucia”¹². Wielką wojnę można nazwać swego rodzaju „końcem świata”

Warto na marginesie nadmienić, że Schweitzer doszedł do przekonania, iż wojna stanowi zagładę dla świata. Miały na to wpływ doświadczenia I i II wojny światowej.

W dwóch ostatnich wojnach dopuściliśmy się niehumanitarnych okrucieństw, a w przyszłej wojnie moglibyśmy posunąć się jeszcze dalej. Wspólnie przeżyte udręki muszą sprawić, byśmy usilnie dążyli do ukształtowania takiego świata, w którym nie będzie już wojen¹³

Skonstruowanie przez przemysł zbrojeniowy broni nuklearnej stanowi dla Schweitzera kluczowy argument na rzecz absolutnego zaniechania wojny.

Istotnym punktem rozważań Schweitzera było pytanie o jednoznaczną alternatywę — albo pokój, albo zagłada. Nie można przyjąć rozwiązania pośredniego w perspektywie współczesnych możliwości destrukcji wszystkiego, co żyje¹⁴

Schweitzer akcentuje tutaj realną groźbę nie tylko „końca” ludzkości, ale całego świata, wszystkich istot żywych, na skutek broni atomowej.

Benedykt XVI zauważa, że istnieją teksty biblijne, które zaistnienie królestwa widzą w innej perspektywie. Jednak nie zmieniało to u wspomnianych egzegetów sposobu wykładni orędzia Jezusa jako głoszenia bliskiego końca świata.

¹⁰ PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Poznań 1994, s. 52.

¹¹ RATZINGER, *Śmierć i życie wieczne*, s. 17.

¹² A. NICHOLS, *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, tł. D. Chabrajaska, Kraków 2005, s. 212–213.

¹³ A. SCHWEITZER, *Życie*, tł. J. Piechowski, Warszawa 1974, s. 59.

¹⁴ K. DRABIK, *Zagadnienia ontologiczne wojny, bezpieczeństwa i pokoju w poglądach wybranych myślicieli*, Warszawa 2011, s. 136.

Nawet te teksty, które stały w ewidentnej sprzeczności z tą tezą, na siłę interpretowano w tym właśnie sensie — na przykład przypowieści o siewcy i wzroście królestwa (zob. Mk 4,3-9), o ziarnku gorczycy (zob. Mk 4,30-32), o zaczynie (zob. Mt 13,33; Łk 13,20), o nasieniu, które samo kiełkuje i rośnie (zob. Mk 4,26-29). Teraz mówiono: teraz jest małe, nagle jednak — w jednym momencie — stanie się zupełnie inne. Nie ma wątpliwości, że decydowała tu bardziej teoria niż tekst¹⁵

W świetle powyższych fragmentów z Ewangelii można zauważyć, że zaistnienie królestwa Bożego związane jest z drogą ewolucji, stopniowego rozwoju. Królestwo niebieskie nie jawi się tutaj jako bezpośredni wynik końca świata.

Z metodologicznego punktu widzenia nie jest rzeczą poprawną uważanie za „Jezusowy” [*jesuanisch*] jednego tylko aspektu całości i dowolne naginanie do niego wszystkich pozostałych. Trzeba raczej powiedzieć: Rzeczywistość, którą Jezus nazywa „królestwem Bożym, panowaniem Boga”, jest bardzo złożona i tylko przyjmując ją w całości, możemy dotrzeć do zawartego w niej przesłania i poddać się jego prowadzeniu¹⁶

Zwłaszcza słowa o „poddaniu się” temu, co przyniesie rzetelna analiza Biblii, są cenne w kontekście poczynionych już uwag o wpływie nastawienia czytelnika na tekst. Aby nie dokonać zbyt pochopnej interpretacji, potrzebne jest uświadomienie sobie całego bogactwa treści, jakie zawiera orędzie Jezusa o królestwie.

Ratzinger jest zdania, że w interpretowaniu tekstu biblijnego powinno mieć się na uwadze to, co już o nim zostało powiedziane na przestrzeni dziejów. Sam wyróżnia kilka sposobów interpretacji królestwa w historii teologii, odmiennych niż ściśle eschatologiczny: chrystologiczny, idealistyczny lub mistyczny, eklezjalny, indywidualistyczny i etyczny, społeczny i charytologiczny oraz sekularystyczny¹⁷ „Krytyczną jasność spojrzenia, umożliwiającą rzeczywiste spotkanie się z tekstem, osiągnąć można jedynie, wsłuchując się w całą historię jego wykładni”¹⁸. Świadomość szerokiego spektrum rozwiązań danej kwestii stanowi dla egzegety czynnik obiektywizujący jego własne badania. Nie chodzi przy tym tylko o zwykły komentarz teologów z poszczególnych etapów dziejów, który wypadaloby uwzględnić w swoich badaniach. Wyjaśnianie tekstu biblijnego służy głębszemu zrozumieniu prawdy objawionej, którą niesie Pismo Święte.

Zasadniczym, kluczowym rozpoznaniem hermeneutycznym jest tutaj zrozumienie faktu, że nadchodząca historia mieści się w rozpiętości samego tekstu. Nie tylko dostarcza uzupełniającego komentarza, ale otwiera się w niej wraz z przyjściem nowej rzeczywistości cały wymiar samego słowa¹⁹

Dzieje człowieka są kluczem, który otwiera bogactwo słowa. Powyższe uwagi nie stanowią podstawy do twierdzenia, że orędzie Jezusa w ogóle nie miało charakteru eschatologicznego. Powszechnie przyjmuje się w teologii stwierdzenie: „czasy ostateczne już się zaczęły”. Panowanie Boże rzeczywiście zaistniało w świe-

¹⁵ RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, s. 55–56.

¹⁶ *Tamże*, s. 60–61.

¹⁷ *Zob. tamże*, s. 53–57.

¹⁸ RATZINGER, *Śmierć i życie wieczne*, s. 31.

¹⁹ *Tamże*, s. 47

cie w sposób definitywny. „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15)! Pozostaje jednak pytanie: Czy ostateczne zaistnienie królestwa — według orędzia Jezusa — domaga się końca świata i radykalnej jego przemiany? Jest to pytanie o właściwą postać eschatologicznego przesłania Jezusa.

2. Królestwo Boże jako rzeczywistość już obecna

Benedykt XVI podkreśla konieczność znajomości okoliczności powstania tekstu dla jego poprawnego zrozumienia. Mateusz kieruje swoją Ewangelię do chrześcijan nawróconych z judaizmu lub do Żydów. Posługuje się dobrze im znanym terminem „królestwo niebieskie”, który dziś może narzucać skojarzenia eschatologiczne. Jednak aby współczesny czytelnik Ewangelii nie popadł w pułapkę zbyt szybkiego, ściśle eschatologicznego odczytania treści tego sformułowania, powinien on popatrzyć na tekst biblijny także oczami jego ówczesnych adresatów. Czytając Ewangelię Mateusza, należy pamiętać, że

„niebo” jest tu terminem zastępującym słowo „Bóg”, którego w judaizmie, z religijnego szacunku dla tajemnicy Boga i z uwagi na drugie przykazanie, zasadniczo unikano. Zgodnie z tym wypowiadając słowa „królestwo niebieskie”, nie myśli się jednostronnie o czymś nie z tego świata; wskazuje ono na Boga, obecnego zarówno na tym, jak i na tamtym świecie, Boga, który wznosi się nieskończenie ponad naszym światem, ale jest w nim zarazem obecny²⁰

Wniosek wydaje się oczywisty, ale w kontekście powyższych uwag o adresacie tekstu biblijnego wart wyartykułowania: w królestwie niebieskim, po pierwsze, chodzi o Boga, a nie o zaistnienie nieba na ziemi. Chodzi o osobowego Boga, nie o rzecz.

Ratzinger w interpretacji królestwa Bożego odwołuje się do tekstu oryginalnego, ponieważ „wniknięcie w sens językowy prowadzi wprost do interpretacji samej rzeczy”²¹. Słowo „królestwo” (łac. *regnum*, ang. *kingdom*, niem. *Reich*) może być kojarzone z określonym terytorium sprawowania władzy. Tymczasem

słowo hebrajskie *malkut* „jest *nomen actionis* i — podobnie jak greckie słowo *basileia* — wskazuje na funkcje panowania, królewskie panowanie (...). Nie chodzi tu o „królestwo” przychodzące do nas, ani takie, które trzeba tworzyć. Chodzi o panowanie Boga nad światem, które staje się na nowy sposób wydarzeniem historycznym²².

Królestwo Boże — czynne sprawowanie władzy przez Boga — jest rzeczywistością dynamiczną. Nie chodzi w nim bowiem o zaistnienie nieba na konkretnym

²⁰ RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, s. 57–58.

²¹ RATZINGER, *Śmierć i życie wieczne*, s. 33.

²² RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, s. 58; por. RATZINGER, *Śmierć i życie wieczne*, s. 33.

terytorium ziemskim. Widać, iż uwzględnienie podstawowych zasad literackich w egzegezie zapobiega pokusie reifikacji królestwa.

Panowanie Boże jest nie tylko wydarzeniem eschatologicznym, ale i historycznym. Jako takie jest jedno, tożsame w tych dwóch aspektach. Znaczy to, że ostateczne królestwo Boże jest już obecne — antycypowane. Papież znajduje w Biblii przesłanki uzasadniające taką tezę. Egzorcyzmy, których dokonuje Jezus, wskazują, że definitywne panowanie Boże wkroczyło w dzieje człowieka. Dla Benedykta kluczowym tekstem o egzorcyzmach jest fragment z Ewangelii Łukasza: „A jeśli ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże” (Łk 11,20)” Analizując ten tekst Ratzinger stwierdza, że Jezus jest terazniejszą postacią królestwa Bożego przez swoją działalność w Duchu Świętym.

Jezus nie jest Królestwem przez swą prostą, fizyczną obecność, ale przez promieniującą z Niego moc Ducha Świętego. W swym działaniu pneumatycznym, wyzwalającym człowieka spod władzy demonów, Królestwo Boże jest już rzeczywistością: Bóg bierze w swoje ręce władztwo nad światem. Królestwo Boże — powiedzmy to raz jeszcze — jest rzeczywistością działania, a nie rzeczywistością przestrzenną²³

Na pierwszy rzut oka taka wykładnia tekstu może rodzić wątpliwość. Sam tekst bowiem nie wymienia wyraźnie Ducha Świętego. Należy jednak pamiętać, że Biblia na wielu miejscach i w różnych słowach, symbolach czy obrazach mówi o Duchu Bożym. Na działanie Jezusa w mocy Ducha Świętego wskazuje obecny w tekście symboliczny palec. Katechizm Kościoła Katolickiego, komentując ten tekst, zauważa, że „Hymn *Veni Ceator Spiritus* wzywa Ducha Świętego jako *digitus paternae dexteræ* – «palec prawicy Ojca»”²⁴

Warta podkreślenia jest myśl Ratzingera, iż panowanie Boże należy odczytywać w opozycji do królestwa szatana. Pozwala to bowiem zrozumieć swoiste napięcie między „już” a „jeszcze nie” królestwa niebieskiego. We władztwo nad światem po zaistnieniu grzechu włączył się szatan, a człowiek był narażony na jego wpływ. „Moc szatana nie jest jednak nieskończona. Jest on tylko stworzeniem; jest mocny, ponieważ jest czystym duchem, ale jednak stworzeniem: nie może przeszkodzić w budowaniu Królestwa Bożego”²⁵. Ono jest budowane przez Jezusa, który ma władzę nad szatanem. W swej pełni jest ono już obecne dla ludzi, a zarazem zaistnieje na końcu czasów, kiedy Bóg „otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminięły” (Ap 21,4).

Oprócz egzorcyzmów także przypowieści dostarczają uzasadnienia, iż Boże panowanie jest już obecne w historii. Dla Benedykta XVI najważniejszy wydaje się

²³ RATZINGER, *Śmierć i życie wieczne*, s. 40; por. RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, s. 61.

²⁴ KKK 700.

²⁵ KKK 395.

być obraz ziarna z Jezusowych przypowieści (Mt 13,31-32; Mk 4,30-34; Łk 13,18-19), który odczytuje on z perspektywy Ewangelii św. Jana. Stosuje zatem literacką zasadę uwzględniania miejsc paralelnych oraz teologiczną zasadę jedności Biblii — integralną lekturę czterech Ewangelii.

„Królestwo Boże” jest obecne w postaci ziarna. Widziane od zewnątrz, ziarno jest czymś małym. Można go nie zauważyć. Ziarno gorczycy — obraz królestwa Bożego — jest najmniejsze ze wszystkich ziaren, a mimo to mieści w sobie całe drzewo. Ziarno jest obecnością przyszłości. To, co nadejdzie, jest obecne już teraz, ukryte w ziarnie. Jest obecnością obietnicy. Różne przypowieści o ziarnie Pan zebrał razem w Niedzielę Palmową i odsłonił pełny ich sens: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12,24)²⁶.

Papież jest zdania, że przypowieści w tajemniczy sposób mówią o krzyżu. Ukrzyżowany Jezus jest dla ludzi znakiem, że ostateczne królowanie Boga już zaistniało. Krzyż wydaje się być — nawet dla Jego najbliższych uczniów — porażką Jezusa, „najmniejszym ze wszystkich nasion” (Mt 13,32). Jednak przez to właśnie misterium dokonało się odkupienie człowieka, ostateczne wyzwolenie człowieka z mocy zła, którego zapowiedzią były egzorcyzmy. Świadkowie i sprawcy męki Jezusa nie rozpoznali tego, co w rzeczywistości dokonuje się w tym wydarzeniu.

Nie zdają sobie sprawy z tego, że właśnie szydząc i bijąc Go, dosłownie spełniają w odniesieniu do Jezusa przeznaczenie Sługi Pańskiego (...) w tajemniczy sposób przenikają się tu ze sobą poniżenie i wywyższenie. Właśnie jako bity, jest On Synem Człowieczym, przychodzi w skrywającym Go obłoku i ustanawia królestwo Syna Człowieczego, królestwo autentycznego człowieczeństwa, przychodzącego od Boga²⁷

Benedykt XVI wiąże tajemnicę krzyża z wizją czterech bestii i Syna Człowieczego (Dn 7,1-14), ponieważ Stary Testament ukryty jest w Nowym. Widoczne staje się, w jaki sposób Jezus ukrzyżowany już definitywnie ustanawia królestwo Boże.

Wstępuje pomiędzy bestie, nie stając się przy tym bestią, nie przejmując ich metod. I zostaje pożarty. Ale właśnie przez to je zwycięża. Właśnie przyjęta klęska jest zwycięstwem czegoś innego. Istnieje bowiem nie tylko zwierzęcość. Istnieje też „miłość aż do końca” (J 13,1). Przez nią człowiek staje się znowu człowiekiem²⁸.

Miłość Jezusa na krzyżu objawia, na czym polega prawdziwe człowieczeństwo. Kontrastuje ona z ogromem zła, które również widać w męce Jezusa. Miłość jednak zwycięża zło — prawdziwe królestwo jest „ludzkie”. Jest panowaniem miłości, a nie „zwierzęcym” królestwem walki zbrojnej. W taki sposób Jezus przedstawia królestwo Boże Izraelitom, którzy oczekują jego zaistnienia. Jest to jednak

²⁶ RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, s. 165.

²⁷ TENŻE, *Jezus z Nazaretu*, cz. II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tł. W. Szymona, Kielce 2011, s. 196–197.

²⁸ J. RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, tł. J. Zychowicz, Kraków 2006, s. 63–64.

zupełnie odmienny sposób rozumienia królestwa, jeśli porówna się go z ówczesnymi politycznymi, militarnymi próbami ustanowienia królestwa niebieskiego na ziemi. Królestwa, które Bóg obiecał Żydom.

Apostołowie zrozumieli to dopiero przez pryzmat zmartwychwstania.

Przez całą swą drogę i ponownie jeszcze w rozmowach po zmartwychwstaniu Jezus musiał swym uczniom wskazywać, że Mojżesz i Prorocy mówili o Nim — zewnętrznie bezsilnym, cierpiącym, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Musiał wykazywać, że obietnice spełniają się właśnie w ten sposób²⁹

Jednakże również misterium zmartwychwstania można, w perspektywie całości dziejów ludzkości, porównać do ziarna gorczycy. „Z perspektywy historii świata zmartwychwstanie Jezusa jest czymś niepozornym, najmniejszym nasieniem historii”³⁰. Jako takie objawia jednak, że panowanie Boże jest już ustanowione w świecie. Dokonało się to w osobie Jezusa Chrystusa.

Zmartwychwstały Jezus jest nadal obecny ze swoimi uczniami. „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Obraz ziarna niemal automatycznie kieruje czytelnika Ewangelii ku Kościołowi. To on stanowi załóżek oraz zaczątek królestwa Bożego na ziemi. Jest to nauka soborowej konstytucji *Lumen gentium*, wyrażona przez prefekta Kongregacji Nauki Wiary w deklaracji *Dominus Iesus*³¹. Może istnieć pluralizm poglądów w interpretowaniu orędzia Jezusa o królestwie niebieskim. „Jednakże żadna z tych możliwych interpretacji nie może w żaden sposób pozbawić znaczenia wewnętrznego związku pomiędzy Chrystusem, Królestwem i Kościołem”³². Związek królestwa i Kościoła jest nie tylko metaforyczny, lecz rzeczywisty. Kościół jest niejako sakramentem — znakiem i narzędziem królestwa. Ratzinger — jako przewodniczący Międzynarodowej Komisji Teologicznej — stoi na stanowisku, iż „Kościół nie jest czystym znakiem (*sacramentum tantum*), lecz oznaczana rzeczywistość obecna jest w samym znaku (*res et sacramentum*) jako rzeczywistość Królestwa”³³. Jezus, ale także i Jego Kościół, jest obecnością eschatologicznego panowania Boga już w rzeczywistości ziemskiej.

* * *

Reasumując należy stwierdzić za Benedyktem XVI, iż Jezus głosił orędzie o eschatologicznym królestwie, które nie jest jednak tożsame z mającym nagle

²⁹ RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, s. 49.

³⁰ TENŻE, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 263.

³¹ Zob. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Deklaracja „Dominus Iesus” o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, 2000, nr 18.

³² *Tamże*.

³³ MIĘDZYNARODOWA KOMISJA TEOLOGICZNA, *Wybrane zagadnienia z eklezjologii*, w: J. KRÓLIKOWSKI (red.), *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, Kraków 2000, s. 235.

nadejść końcem świata. U podstaw takiej interpretacji panowania Boga leży eschatologiczna mentalność jej twórców. Jest ona owocem „klimatu” ówczesnej im epoki, która stanowi kontekst ich badań. Drugim czynnikiem, który przyczynił się do ujmowania królestwa z perspektywy końca świata, jest brak uwzględnienia historii interpretacji tekstu biblijnego.

Pozytywny wykład papieża na temat królestwa niebieskiego uwzględnia literackie i teologiczne zasady interpretowania Pisma Świętego: okoliczność powstania tekstu, uwzględnienie tekstu oryginalnego oraz miejsc paralelnych, jedność Starego i Nowego Testamentu. Tak odczytana przez Ratzingera Biblia wyraźnie wskazuje na Jezusa i Kościół. Królestwo Boże definitywnie zaistniało na ziemi w osobie Jezusa — w Jego działalności w Duchu Świętym przeciw królestwu szatana. Jest obecne w wydarzeniu krzyża, które widziane z perspektywy zmartwychwstania, jest zwycięstwem miłości nad złem. Panowanie Boga istnieje także we wspólnocie wierzących w Jezusa. Pozostaje ono zarazem królestwem, które ma nadejść na końcu czasów w swej pełni, jednakże pełnia ta już jest antycypowana.

Można dokonać analizy innego aspektu krytyki Ratzingera względem eschatologicznej interpretacji królestwa Bożego. Dotyczy on perspektywy aktualności tak określonego orędzia Jezusa dla współczesnego człowieka. Wyraża się ona w pytaniach: Jak takie orędzie Jezusa zastosować w praktyce? Jeśli królestwo Boże miało wypełnić się przez koniec świata, który jednak nie nadszedł, to co Jezus ma do powiedzenia dzisiejszemu człowiekowi?

J. Ratzinger-Benedict XVI discussion with eschatological interpretation of the kingdom of God in exegetical aspect

Summary

The eschatological interpretation of the God's Kingdom claims, that Jesus proclaimed the end of the world which is close. J. Ratzinger-Benedict XVI make a exegetical reflection on this way of understanding the kingdom. Pope notices author's eschatological mentality. They didn't take into account history of interpretation the biblical text. Pope points out the necessary of using literary and theological principles of interpretation the Holy Bible. There is a need to take into consideration circumstances in which biblical text was produced, original language, parallel passages and the unity of the Old and New Testament. Reading the Bible in that way, by Benedict XVI indicates clearly at Jesus and His Church. The kingdom of God finally occurred on Earth in the person of Jesus — in His mission in The Holy Spirit against the kingdom of Satan. The kingdom of heaven is being present in the event of the cross, which from the point of view of resurrection, is the victory of love against evil. God's reign exists also in the community of believers. It remains at the same time the kingdom, which is yet to come at the end of times in its fullness. Nevertheless this fullness is already anticipated.